№ 4. Włodawa, dn. 1 marca 1923 r. Rok I.

Prenumerata: kwartalnie 3000 m. miesięcznie 1000 m. numer pojed. 500.

ZIEMIA WŁODAWSKA

ORGAN SAMORZĄDOWO-SPOŁECZNY.

Cena ogłoszeń: ½ str. na ostatniej stron. 40000 m., na przedostatn. 30000. Drobne ogłoszenia od wyrazu mk. 150

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Adres Redakcji i Administracji: Sejmik Powiatowy we Włodawie.

Treść numeru:

Źródła dochodu Sejmiku.

—o—

Wchodząca w życie Konstytucja 17 marca 1921 roku, a zarówno poszczególne Ustawy i oddzielne Zarządzenia Władz Centralnych coraz to rozszerzają zakres działalności samorządu powiatowego. I słusznem jest, aby wewnętrzna gospodarka w kraju rządzona była wolą samego społeczeństwa. To też już dziś kompetencje samorządu Powiatowego są tak rozległe, że sięgają nieomal każdej gałęzi organizmu Państwowego. Nie ulega też wątpliwości, że skoro samorząd Powiatowy ma spełniać tak olbrzymie i różnorodne zadania w życiu ekonomicznem Rzeczypospolitej, musi też mieć rozległe źródła dochodu. W rzeczywistości sprawa źródeł dochodu samorządu powiatowego nie tak się przedstawia jak przedstawiać się powinna. Brak funduszów w Sejmikach jest w dobie obecnej największą bolączką. Poważne zadania, które Sejmiki spełniają — pokrywane są z wcale niepoważnych źródeł dochodu. Jakich dziś podatków Sejmiki nie wymyślają? Oto ich kilka: od psów, pszczół, drzew owocowych, kawalerów, okien, fortepianów i pianin, kożuchów, wozów, gramofonów, kur, nawet i te głuchonieme ryby w stawach i jeziorach nie są wolne od podatków.

Wprowadzanie częstokroć tak niepopularnych podatków jak podatek od kawalerów, okien, drzew owocowych, fortepianów, pianin, kożuchów i t. p. nie jest winą samorządów powiatowych.

Dekret Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919 r. o źródłach dochodu Powiatowych Związków Komunalnych, obowiązuje Sejmiki do dziś dnia, to też nic dziwnego, że prawo to będąc bardzo dobrem z 1919 roku nie może mieć zastosowania w 1923 roku. W myśl powyższego Deretu najistotniejszym i podstawowym podatkiem dla samorządów powiatowych jest dodatek do podatku gruntowego; z tego podatku Sejmik Włodawski w roku 1920 otrzymał 596.000 mk. i tyleż ma otrzymać w 1923 r. To też o ile poszczególne ustawy i zarządzenia Władz rozszerzają kompetencję samorządów, o tyle Dekret z 7 lutego 1919 r. krępuje Samorządy w kierunku zdobywania funduszów, na swoje potrzeby. Najbardziej jednak krzyczącą bolączką jest fakt, iż co każdy powiat, to inne podatki i sposób opodatkowania ludności, druga zaś z kolei bolączka—to zbyt wielka ilość tych podatków, albowiem przeciętny płatnik nie jest w stanie spamiętać choćby tylko nazwy podatków, które ma opłacać na rzecz Sejmiku. W rezultacie zaś ta mnogość podatków daje Sejmikom całkiem nie wiele pieniędzy. Chcąc jednak wykonać zadania swe, Sejmiki są zmuszone wprowadzać podatki nawet takie, które tamują rozwój kultury jak podatek od fortepianów i pianin, oraz takie, które tamują rozwój gospodarstw, jak od pszczół, sadów i t. p.

To też jako najpilniejszą reformę w życiu samorządowem należy oczekiwać reformę skarbowości Sejmików, która powiększy dochód i równocześnie ujednostajni źródła dochodowe dla wszystkich Sejmików. Zanim jednak to nastąpi musimy się godzić z tem co jest. Aby wiedzieć jak radzi sobie Sejmik Włodawski z ustawą o skarbowości przejrzyjmy choć pobieżnie jego dochody.

Na stronicy 14 № 2-go Ziemi Włodawskiej, mamy wyszczególnione dochody Sejmiku Włodawskiego. Tyt. I przewiduje dochody z własnego majątku w ogólnej sumie Mk. 40,100,000,—Stajnia Sejmiku ma przynieść 25,000,000 Mk. dochodu. Z tego widzimy, że Wydział Powiatowy, gospodarkę taboru postawił na zdrowych zasadach. Nie tylko, że tabor nie obciąża budżetu Sejmiku, ale pokrywa w całości koszty utrzymania a nawet daje niewielką nadwyżkę (koszty utrzymania taboru wynoszą 23,200,000 Mk.).

W taki sposób prowadzona gospodarka świadczy, że Wydział Powiatowy naprawdę, kierując się dobrem ogółu, równocześnie obmyśla sposoby aby ten ogół jaknajmniej lub wcale nie obciążać. Jak już mówiliśmy w artykule wstępnym numeru poprzedniego, że są Sejmiki, które nie utrzymują taboru własnego, a wynajmują furmanki, lub korzystają z podwód. Postawienie sprawy furmanek przez Wydział Powiatowy Włodawski, uważamy za słuszniejszy i korzystniejszy Obliczenia Wydziału Powiatowego wykazują, że dla inspektora samorządowego i inżyniera drogowego potrzeba w ciągu roku budżetowego około 400 furmanek dziennych, co przy dzisiejszych czasach koszt wynajętych furmanek wynosiłby około 12—15 miljonów Marek, z tego wi-

dzimy, że dochód Sejmiku ze stajni obliczony jest b. skromnie.

Rok rocznie przy drogach powiatowych widzimy masy wywrotów. Sejmik zamierza wywroty te sprzedawać i przewiduje dochód około 100.000 Mk.

Gospodarstwo w Hańsku ma dać dochodu 12,000,000 Mk. Zdawałoby się, że 65 morgowe gospodarstwo rolne winno dać większy dochód, lecz jeżeli zważym, że gospodarstwo to posiada 16 morgów nieużytków, 15 morgów łąk, wreszcie, że pozostała rola uprawna jest zaniedbana dojdziemy do przeświadczenia, że Wydział Powiatowy musi dobrze obmyśleć plan gospodarki w Hańsku, aby i ten tak skromny dochód osiągnąć.

Gospodarstwo w Orchówku ma przynieść 3,000,000 mk. z uwagi na to, że Orchówek posiada tylko 15 morgów ziemi dochód ten obliczony jest normalnie.

Z kolei przechodzimy do dochodu Sejmiku z przedsiębiorstw. Dochód z samochodu daje 13,000,000 Mk. a więc pokrywa wydatki (9000000) i daje nie wielką nadwyżkę. Zaznaczyć musimy, że przedsiębiorstwo to oddaje ludności powiatu wielkie usługi. Sejmiki|na podstawie Ustawy drogowej z 10 grudnia 1920 r. uprawnione są do korzystania z bezpłatnych podwód ciężarowych dla zwózki materjałów (kamieni, piasku, żwiru) do konserwacji istniejących i budowy nowych dróg. Wydział Powiatowy nie chcąc obciążać ludności podwodami, poradził sobie w inny sposób, zakupił samochód, który z powodzeniem b. szybko potrzebny do dróg materjał przewozi, więcej, bo nie tylko, że nie obciąża mieszkańców, ale daje nie wielkie zyski.

Z betonlarni Sejmik przewiduje 22,000,000 Mk. Dochód ten jest o tyle pewny, że zapewniony jest zbyt wyrobów betonowych. Betoniaria ma wyrabiać przedewszystkiem przepusty mostowe. Jak widzimy i tutaj Wydział Powiatowy osiąga duże korzyści, po 1 daje dochód kasie Sejmiku i po 2-gie zamierza skończyć raz z budową mostów drewnianych, a budować mosty wieczne.

Widzimy następnie, że Sejmik prowadzi przedsiębiorstwo handlowe. Nie należy tego jednak traktować jako specjalnego oddziału handlowego Sejmiku, gdyż takiego Sejmiku nie prowadzi a nabyto od czasu do czasu nabywa artykuły, które odprzedaje po cenach nizkich, a to w celu wytworzenia konkurencji na niektóre artykuły i obniżenia ceny rynkowej, jak naprz. ostatnio zakup drzewa opałowego.

Ze strony Rządu Sejmik spodziewa się otrzymać tytułem zapomóg 144800,000 mk. a więc na drogi ¹/₃ część wydatków czyli około 112500000 m. na otrzymaniu schroniska—rzeczywisty koszt wyżywienia sierot, oraz na urządzenie sierocińca im T. Kosciuszki we Włodawie 3,500,000 mk.

Opłaty i składki wynoszą w ogólnej sumie mk. 235 miljonów. Mianowicie opłaty drogowe tak zwana składka adjacencka, ma dać Sejmikowi 145 miljonów czyli przeszło połowę rzeczywistych wydatków na budowę i konserwacje dróg. Słusznie jest zupełnie, że mieszkańcy powiatu korzystający bezpośrednie z dobrodziejstw dróg Sejmikowych, na te drogi muszą płacić. Szkoda tylko, że Sejmik Powiatowy projekt Wydziału Powiatowego co do podziału kosztów pomiędzy posiadaczy morgów, przemysł i handel uchylił, a uchwalił własną zasadę może cokolwiek nie słuszną, bo godzącą w przemysł i handel. Mianowicie po

Z minionych dni.

—o—

W powyższej rubryce będziemy umieszczać wypadki i zdarzenia zaszłe na terenie Włodawskiego powiatu. Znajdą tu pomieszczenie wspomnienia dawnych lat, opisy męczeństwa unitów bojów ,toczonych o niepodległość wspomnienia,historyczne miejscowości oraz przeżycia z czasów wielkiej wojny. Na początek umieszczamy wyjątki z książki wydanej przez ks. Józefa Pruszkowskiego p. t. „Martyrologium".

Redakcja.

1) Teodor Cipułowicz, gospodarz lat 24 mający, za to, że nie chciał oddać kluczy cerkiewnych, zbity był tak okropnie na rozkaz Tura, że w tydzień z ran ciężkich męczeńskie zakończył życie, odpuszczając zabójcom swoim. Annę Cipułowicz żonę męczennika, bito także bez litości i potem Tur wysłał ją z dzieckiem niemowlęciem do więzienia bialskiego, gdzie przebyła 10 miesięcy. 2) Filip Oczkus, gospodarz, zbity przez kozaków umarł na trzeci dzień w okropnych cierpleniach, pozostawiwszy żonę i dwoje dziatek. Pierwszego i drugiego męczennika pochowały same kobiety na cmentarzu. 3) Bazyli Oczkus batożony przez kozaków, umarł w Białej męczennikiem. Nie obeszło się tu bez katowania kobiet, które dzieci swoje nie chciały ochrzcić u popa. 1) Bohaterska Anna Anisiewicz odebrała 350 nahajek i rok cały z dziecięciem odpokutowała w więzieniu bialskiem, lecz dziecko jej było już ochrzczone w kościele. 2) Krystyna Waliszuk zbita okropnie i obumarła zaledwie przez doktora odratowaną została i leżała w szpitalu około pół roku, kończąc życie męczeńską śmiercią. Inne matki albo dzieci swoje ukryły, albo i same z dziećmi pokryły się przed Turem i jego stażnikami.

Wywiezieni w głąb Rosji: 1) Wawrzyniec Anisiewicz. 2) Maciej Anisiewicz, syn starca Wawrzyńca. 3) Teodor Pliska, gospodarz jak i pierwsi pozostawił żonę i 4 dziatek 4) Jakób Kalicki, zostawił żonę i dwoje dzieci. 5) Paweł Krawczuk, zostawił żonę i dwoje dzieci. 6) Wawrzyniec Cypułowicz, żonę i czworo dzieci. 7) Teodor Kolęda. 8) Sylwester Kruciuk.

2) Parafja Horodyszcze (dusz 2000.)

Parafja ta od 1869 do 1874 roku płaciła do kasy za upór swój kontrybucję roczną. W r. 1874 przybyły tu dwie roty piechoty, z domów żoł-

myśli uchwały Sejmiku ciężary utrzymania istniejących i budowy nowych dróg mają pokryć: połowę posiadacze morgów, a drugą połowę handel i przemysł. Ponieważ, że opłaty te nie wypadną zbyt duże—dla dobra sprawy musimy się godzić z tem co jest.

Powiatowa składka gruntowa przewiduje dochód 40,000,000 Mk. Do kardynalnych błędów skarbowości Sejmików należy właśnie i ta składka, gdyż ma być pobierana według klasyfikacji gruntów a mianowicie:

a) Grunta dworskie mają płacić:

1 morga	I klasy	600	Mk.
1 „	II „	250	„
1 „	III „	800	„
1 „	IV „	350	„
1 „	V „	75	„

b) Grunta włościańskie:

1 morga	I klasy	600	Mk.
1 „	II „	250	„
1 „	III „	350	„
1 „	IV „	75	s

Może byłby to słuszny rozkład tego podatku, gdyby u nas istniała klasyfikacja gruntów. Istnieje ona wprawdzie, ale tylko na papierze, to też Wydział Powiatowy wymierza podatek na podstawie tej klasyfikacji, urzędy zaś gminne ściągają podatek z każdej morgi kwotę wypośrodkowaną, która przeciętnie wypada około 350 Mk. z morgi.

Powiatowa składka szpitalna, przeznaczona na budowę szpitala we Włodawie, w myśl uchwały Sejmiku obowiązuje wszystkich mieszkańców powiatu Włodawskiego. Płatnicy składki szpitalnej podzieleni są na 4 kategorje, osoby powyżej 14 lat wieku zaliczeni do I kategorji mają opłacić składkę szpitalną w wysokości 10,000 Mk.; II-ga kategorja 5000 Mk.; III-a 3000 Mk.; IV-a po 1000 Mk. od osoby.

Dodatki do podatków panstwowych dają bardzo znikomą sumę bo zaledwie 22 miljony Marek. Największy dochód daje dodatek do podatku stemplowego bo wynosi 12,000,000 Mk. Dodatek ten pobierany jest od aktów rejentalnych w wysokości 4°/„ od sumy sprzedażnej. Następnie dodatek do podatku przemysłowego ma dać 10,000,000 Mk. dochodu, wreszcie dodatek do podatku gruntowego daje Sejmikowi 596,980 Mk., a dodatek do podatku podymnego 59,680 Mk., czyli, że ściągnięcie tego podatku więcej będzie kosztować niż on cały wynosi.

Przechodzimy teraz do tego arsenału bezdennego podatków samorządowych Sejmiku. Nadmienić jednak musimy, iż powołany na wstępie dekret o skarbowości Sejmików, pozostawia wolną rękę samorządom powiatowym ustanawiania własnych samodzielnych podatków. Widzimy jednak, iż Sejmik Włodawski nie wykorzystał z przysługującego mu szerokiego prawa w całej rozciągłości, jakto uczyniły inne Sejmiki. Że starzy kawalerzy nie płacą u nas podatku nie znaczy to, by Sejmik popierał bezżeństwo, traktuje on podatek ten jako w wysokim stopniu nie popularny. Również nie płacimy podatków od kożuchów, wozów, fortepianów, i t. p. nielogicznych opłat. Musimy więc dodać, że Wydział Powiatowy bardzo rozsądnieujął ten dział podatków i wykorzystał tylko te źródła, które mają pewną rację. Przyjrzyjmy się z kolei:

a) zwierzęta gospodarskie opodatkowano:

konie	po 3000 Mk.	jałownik	po 1000 Mk.
krowy woły i buhaje	po 2000 „	owce	po 500 „
trzoda	po 1000 „	kozy	po 1000 „

---

nierze porobili kryminały i lud powiązany wtrącali do tych więzień. Z tych więzień odsyłano wpływowych unitów do Białej i Siedlec jako aresztantów-zbrodniarzy. Naczelnik powiatu pewnego dnia wydał rozkaz i pop odczytał go ludowi, że jeżeli za półtorej godziny unici nie przyjmą prawosławia, każe ich wszystkich rozstrzelać na polu. Zebrał się lud z parafji, gotowy na śmierć i przed kwaterą popa i naczelnika począł śpiewać na klęczkach. „Kto się w opiekę“. Skończyło się jednak tym razem tylko na rozpędzeniu ludu. Potem kazał naczelnik unitom zbierać zmarznięte błoto łopatami z dróg i gościńców i na wszystkie strony wypędzał ich z furmankami bez żadnego celu, aby tylko wiernych ludzi utrapić.

Pewnego dnia naczelnik kładąc się spać, kazał unitom wykopać studnię na zmarźniętem podwórzu plebanji, przed rankiem ją skończyć i ze studni tej podać sobie i popowi wody do umycia. Jak niewolnicy Egiptu, przy świetle ogniska, parafjanie wzięli się do roboty. Studnię wykopali, ocembrowali ją balami, oczyścili wodę i tyranom swoim, śpiącym jeszcze postawili przed łóżkiem.

Dwie roty wojska uważał naczelnik za niewystarczające do zaszczepienia prawosławia w parafji Horodyszcze, więc sprowadził jeszcze dwie roty piechoty, szwadron dragonów i stu kozaków na kark parafjan i do batożenia ich. Szły trzy woły dziennie i wieprze i owce na wypas żołnierzy, a gorzałka lała się na konto unitów, ile jej tylko żołdactwo niesforne wypić mogło.

Barbarzyństwo krańcowe podszepnęło naczelnikowi nowy sposób dręczenia unitów. We wsi Połubiczach, kazał Tur spędzić do jednego ogrodu wszystek inwentarz włościański, bydło, świnie, owce, unitów zaś zapędzić do najbliższych i sąsiednich chałup. Zimno było ogromnie. Inwentarz ten trzymać kazał o głodzie przez 3 dni i tyran pytał unitów przerażonych ustawicznym rykiem biednego zwierza, czy przyjmują prawosławię, inaczej w oczach ich zatraci wszystko śmiercią głodową. Jęk przemarzłego i zgłodniałego bydlęcia był tak straszny, że człowiek drżał duszą całą z przerażenia i płakał więcej nad bydlęciem, niż nad sobą. Plagę głodzenia bydląt, zmieniono potem na plagę bicia unitów. Wreszcie po 4 miesiącach takiego postoju, po zniszczeniu materjalnem parafjan Horodyszcza, moskiewska szarańcza wyszła stąd, obiecując przybyć na jesień, gdy znowu w stodołach unitów znajdą owoce ich pracy.

c. d. n.

psy myśliwskie . . . . . . po 5000 „
„ luksusowe . . . . . . po 3000 „
„ podwórzowe . . . . . . po 1000 „
zaś psy na łańcuchach, tak zwane psy—stróże wolne są od podatku.

b) posiadacze broni płacą:
od pojedynki . . . . 10.000 Mk.
„ dubeltówki . . . . 20.000 „
„ sztucerów . . . . 40.000 „
„ kart myśliwskich . . . . . 20.000 „ zaś posiadacze rewolwerów, ze względu na to, że broń ta przeznaczona jest na obronę własną—podatku nie płacą.

c) Najbardziej nie racjonalny podatek ze wszystkich podatków Sejmiku Włodawskiego jest podatek od uli pszczelnych. Z racji jednak, że podatek ten jest b. mały, bo wynoszący zaledwie 1000 Mk. od pnia—nie godzi on w pomyślny rozwój pszczelnictwa.

d) Podatek od gospodarstw rybnych opłacają posiadacze lub dzierżawcy jezior i stawów w wysokości
od 1 morgi gospodarstw sztucznych po 5000 Mk.
od 1 „ „ dzikich po 3000 „

e) Posiadacze ekwipaży resorowych opłacają podatek
1) od auta osobowego . . . . 100.000 Mk.
2) „ „ ciężarowego . . . . 50.000 „
3) „ ekwipaży krytych i pół krytych 50.000 „
4) „ bryczek na resorach . . po 10.000 od szt.

f) Za przykładem innych Sejmików opodatkowane są u nas i sady owocowe, tylko, że podatek ten nie godzi w rozwój sadownictwa. Podatek opłacają tylko dzierżawcy sadów owocowych w wysokości 10% tenuty dzierżawnej. Takie opodatkowanie należy uważać za zupełnie słuszne i wskazane.

g) Podatek od trunków wynosi 10% akcyzy skarbowej.

h) Eksploatatorzy lasów pociągnięci są do płacenia podatku na rzecz Sejmiku w wysokości 90.000 Mk. od 1 morgi, czyli że powiększono ten podatek sześciokrotnie w stosunku do roku ubiegłego, wreszcie

i) Podatek od piwa, wynosi aż 1 markę 25 fenigów od litra piwa i porteru krajowego i 2 marki 50 fenigów od litra piwa i porteru zagranicznego.

Jeszcze jeden podatek—to opłaty na straże pożarne. Ściągany on będzie równocześnie ze składką ogniową, jako dodatek do tej składki w wysokości 15%.

Na tem kończą się zwyczajne dochody Sejmiku Włodawskiego, pozostaje jeszcze kilka pozycji, które uwzględnia budżet, już nie z tytułu dochodu lecz dla odpowiedniego bądź to zbilansowania dochodu z rozchodem, lub dla ułatwienia buchalterji kontowania poszczególnych drobnych i nieprzewidzianych wpływów.

Dochody nadzwyczajne Sejmiku wyrażają się w pożyczkach, których Sejmik przewiduje 101 miljonów Marek, nie znaczy to jednak, by z chwilą uchwalenia w budżecie wysokości tych pożyczek powiat tutejszy był obciążony tym długiem.

Sejmik wskazuje tu Wydziałowi, że na budowę dróg jest uprawniony zaciągnąć pożyczkę od Rządu w kwocie 22.500,000 Mk, że na budowę szpitala ma wyjednać w Ministerstwie Zdrowia Publicznego 50,000000 Mk, że na budowę, względnie kupno gmachu Sejmiku ma zaciągnąć pożyczkę w Banku Komunalnym w wysokości 25.000.000 Mk. oraz na urządzenie sierocińca imienia Tadeusza Kościuszki we Włodawie 3 i pół miljona. Czy jednak pożyczki te będą zrealizowane trudno jest dzisiaj twierdzić. O ile Wydział Powiatowy nie uzyska tych pożyczek o tyle budżet rozchodowy wykonany nie będzie.

Jak widzimy z powyższego, ułożenie budżetu dochodowego Sejmiku nie należy do łatwych rzeczy. O ile umiejętnie jest on opracowany, o tyle mniejsze ciężary ponoszą mieszkańcy powiatu.

Budżet Sejmiku Włodawskiego należy zaliczyć do budżetów wzorowych, program prac Sejmiku jest obmyślany i opracowany w porządku syste-

MŁYNEK.

Brudasy.

—o—

Jeżeli ma człowiek ubranie powalane wapnem lub zasmolone węglem, to nie j st brud, lecz ślady pracy.

Jeżeli człowiek chce brudnemi rękami brać się do bardzo czystej rzeczy czy sprawy, to jest źle.

Ale jeżeli człowiek, czy też inne stworzenie ma brudny język, to jest najgorzej.

Brudasy językowe są pyskate, jak stare baby. Plotki, plotki i jeszcze raz plotki, — oto ich główne zajęcie. Nic dziwnego! kto ma kiełbie we łbie, ten ma plotki na języku. Brudas nigdy nie myśli nad swymi czynami, bo on wogóle myśleć nie potrafi. Brzuch wydęty, nos do góry, pusta głowa, krzywe nóżki, oblicze takie że tylko przez pomyłkę twarzą to nazwać można. A na tej z przeproszeniem twarzy maluje się taka zarozumiałość, że boki bolą ze śmiechu od patrzenia. Dawniej mawiano, że taka — za pozwoleniem — twarz „prosi o kułak". Z powodu tej zarozumiałości taki brudas chwali tylko to, co jemu tylko się podoba. Spróbuj tylko żyć z nim nie tak, jak on chce. Spróbuj postąpić tak jak potrzeba, nie jak brudasowi się zdaje! Wtedy wszytkie lasy włodawskie zatrzęsą się od plotek. Wyciąga wtedy brudas swój haniebnie brudny język i zaczyna nim smarować na prawo i na lewo. Jeżeli zaś taki brudas stoi na dość poważnem stanowisku, no to trudno go nie słuchać. Stoisz tedy, Czytelniku, i słuchasz, skrobiąc się w głowę, i myślisz

— Skąd ten brudas tyle plugastwa ma na języku? Ba! żeby tylko na języku!

Jeżeli nikt go już słuchać nie chce, to radzi sobie inaczej.

— Nie chce mnie nikt słuchać? to będziecie czytali to co napiszę!

Tak poradził sobie jeden brudas z Włodaw-

matycznym, należałoby tylko życzyć, aby płatnicy w zrozumieniu obowiązków obywatelskich chętnie, bez oporu, a szybko wpłacali podatki do kasy Sejmiku, pamiętając o tem że „dwa razy daje, kto zaraz daje". Wydział zaś Powiatowy mając wówczas fundusze będzie w możności uchwały Sejmiku, a więc wolę ogółu powiatu wykonać w całości.

Dlaczego Marka spada...?

Bo niedołężny tylko upada,
Niedołężnemu tylko biada,
A wieczny tryumf i chwała
Wytrwałym i dzielnym.
Kornel Ujejski.

Znów dziś Marka zpadła.., Oj! co to będzie, co to będzie!.. Słonina już po 8 tysięcy, chleb po tyle, tamto po tyle.. o to po tyle.. Co się dzieję? Do czego my dojdziemy...? A toć patrzający zbliżamy się do warunków panujących w Rosji...!

Te i podobne wyrzekania słyszymy dziś na porządku dziennym. Drożyzna i marka, marka — dolar i drożyzna—oto są tematy naszych rozmów!

Zapytajmy przeciętnego biadacza o powód spadku Marki Polskiej, a bez namysłu wystrzeli nam jak z procy: „A któżby, jak nie Rząd" i zaraz motywuje: „Bo jak był Pan Michalski—dolar kosztował tyle, a dziś co?...!"

Że spadek Marki Polskiej jest katastrofą dla nas nie ulega wątpliwości. To też każdy z nas powinien, nietylko pamiętać o tej gorzkiej prawdzie, ale i poznać bliżej powody tej katastrofy.

Jedni twierdzą, że najważniejszą przyczyną spadku Marki Polskiej, jest brak u nas złota. Skarb Państwa nie posiada złota na pokrycie wydrukowanych pieniędzy, jako zobowiązań swych, dla tego Marka jest bezwartościowa. Zdawałoby się, że przytoczone motywy istotnie są źródłem spadku Marki. Naiwnym, jednak, będzie ten, gdy w to uwierzy. Uprzytomnijmy sobie choćby tylko petraktację naszego Rządu z finansistami Amerykańskimi. W początkach 1921 roku Amerykanie petraktowali o wydzierżawienie od Rządu kolei Państwowych. Tytułem dzierżawy oferowali, między innymi spłatę wszystkich długów i zobowiązań Państwa, oraz wykupienie wszystkich znajdujących się w obiegu Marek Polskich i wprowadzenie jako waluty obiegowej w Polsce—dolara. Do 1 stycznia 1921 r. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa wypuściła w obieg 165 miljardów mk. co w stosunku do spadku Marki wartość tych banknotów była wyższa niż obecnie. Forsowne drukowanie pieniędzy wówczas było komiczne z powodu prowadzenia przez nas wojny. Więc jeżeli, weźmiemy ten fakt na zdrowy rozsądek przyjdziemy do przekonania, że same tylko koleje nasze pokrywają wszelkie zobowiązania Państwa, a cóż dopiero inne bogactwa naszego kraju, których naprawdę zazdroszczą nam państwa, stojące dobrze finansowo? — Przypuszczanie zatem, że Marka tanieje z braku złota jest nie słuszne i nie uzasadnione.

Bezpodstawne i błędne są również dowodzenia tych, którzy spadek Marki przypisują Rządowi.

Rząd nasz, powiadają, nie zdobył zaufania u zagranicy; dla tego Marka spada. W tym miejscu chcę oświadczyć, rozsiewaczom tych bredni, a i tym naiwnym i łatwowiernym, którzy w to wierzą, że podobne brednie mogą wygłaszać tylko nasi wrogowie, albowiem dowodzenia te nie wytrzymują najmniejszej krytyki. Jeżeli uprzytomnimy sobie chwilę, kiedy Polska nasza powstała z gruzów, zagranica wtenczas istotnie odnosiła się do nas z pewną rezerwą, gdyż nie wiadomo było, jakie u nas ukształtują się Rządy. — Czy będzie komunizm, o co bardzo zabiegały Rosja i Niemcy, czy utworzy się Monarchja, czy też Rządy republikańskie. Pomimo jednak tej niepewności i rezerwy zagranicy dolara na giełdzie Warszawskiej notowano 18--19 mk. Kiedy znów w 1920 roku

---

skiego powiatu. Nie spodobały mu się czynności kilku poważnych osób z Włodawy. Plotkował o nich tyle, że słuchającym aż na mdłości się zbierało. Kiedy już wszyscy słuchać go przestali, to wziął cebez pomyj, umaczał w nich pióro i począł wywodzić rzeczy o których ma *swoje* pojęcie. A że wogole pojęcia o niczem niema, więc łatwo zrozumieć, co napisał. Szkaluje ludzi w najhaniebniejszy sposób. Ale robi to mądrze! Każdy moralny szubrawiec jest bardzo sprytny, jeżeli chodzi o popełnienie jakiegoś życiowego gałgaństwa. Najwyższe ostrożnie, aby go nie przymknięto „w pace", gdzie też faktycznie powinien od urodzenia siedzieć. Brudas nie poda żadnego faktu konkretnego, z którego oblany przez niego pomyjami osobnik mógłby się wytłomaczyć, a potem oddać brudasa sądowi, aby tam otrzymał, co mu się należy. Brudas rzuca tylko ogólnikowi, bo to najwygodniejsze. Zresztą — brudas liczy się z tem, że popełnił sam tyle czynów nie licujących ze swem stanowiskiem, iż uważa to za niewygodne.

A nuż i oni mają na mnie sprawy, które — podane do wiadomości ogólnej — skompromitowałyby mnie obrzydliwie?...

A potem brudas opłaca grubo swój artykuł i posyła do jakiego prowincjonalnego pisemka, widocznie tylko przez niego w błąd wprowadzonego boć żadne szanujące się pismo paszkwilu niesprawdzonego nie umieści.

I oto brudas zaciera ręce.

— A tom im dał!... Kogo chcę, tego pochwalę, a kogo chcę, — zmiażdżę!..

Słyszałem od zainteresowanych, że są bardzo radzi, iż ich zganił. Tym, których pochwalił, jest zasię bardzo przykro. Mało bowiem jest być pochwalonym; trzeba jeszcze aby opinja tego kto mię pochwali — była coś warta!

Dowiaduję się, że czekają mnie w „Młynku" ciekawsze rewelacje na temat naszych brudasów. oczekuję ich do następnego numeru. A tymczasem..

— O, Czytelnicy!.. Unikajcie brudasów, jak zarazy!

Wilk.

przednie straże armji Budziennego deptały przedmieścia Warszawy i kiedy to Anglja już wykreśliła Polskę z listy Państw Europy, dolar na giełdzie Warszawskiej notowano 4.150 Mk. Dziś zaś, kiedy Rządy nasze już ukonstytuowały się, kiedy zagranica uwierzyła w nasze pokojowe zamiary, kiedy konstytucja wchodzi w życie, kiedy Francja wypowiedziała się za udzieleniem nam 400.000.000 franków w złocie, kiedy Szwajcarja i inne państwa ubiegają się o zawarcie traktatów handlowych, wreszcie kiedy z głosem Polski zaczyna się liczyć Europa, dolar na giełdzie Warszawskiej notowany jest 40—50 tysięcy Mk. I czyż można tu przypisywać winę Rządowi?..

Inni znów przypisują spadek Marki Polskiej drukowaniu banknotów. Te frazesy najbardziej przekonywują łatwowiernych i nieuświadomionych.

Wrogowie nasi wewnętrzni bądźto dla celów osobistych, bądźto dla celów politycznych temi dowodzeniami w oczach naiwnych i nieuświadomionych wartość Marki Polskiej bardziej jeszcze zmniejszają. Jeżeli przypatrzymy się bacznie finansom skarbu Państwa naszego, zauważywszy rzecz wprost nie niepojętą i nie praktykowaną w żadnych z państw zachodnich. Budżet Państwa Polskiego uchwalony przez Sejm Ustawodawczy z kwietnia 1922 r. wynosił tysiąc piętnaście miljardów marek, wówczas, kiedy Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w tym czasie wypuściła w obieg zaledwie 650 miljardów Marek. A zatem Marek wydrukowaliśmy o połowę mniej niż wynoszą wydatki Państwa Polskiego. Stosunek drukowania pieniędzy do obecnego budżetu wypada jeszcze mniejszy. następnie jeżeli przypatrzymy się budżetowi Państwa, widzimy, że naprz. w bieżącym kwartale na 1160,0000,000,000 Mk. przypada 760,000,000,000 Mk. wydatków na inwestycję, czyli zakup nowego i urządzenie istniejącego majątku Skarbowego, a więc ⅔ budżetu przeznaczone jest na powiększenie majątku państwowego. Zatem obawa o nadmierne drukowanie marek jest całkiem chybiona, nawet wówczas gdybyśmy drukowali tyle marek, ile ich potrzebuje na swoje wydatki Państwo.

Co więc wpływa na spadek Marki Polskiej? Dlaczego naprzykład Rubel Rosyjski nie przechodził takich okresów? Aby odpowiedzieć na jedno i drugie pytania, zajrzyjmy choćby do Rocznika statystycznego b. Królestwa Polskiego. Widzimy tam na stronicy 184-ej, że byłe Królestwo Polskie (10 gubernji) w roku 1912 zapłaciło na rzecz skarbu Państwa Rosyjskiego podatków skarbowych 229841108 Rubli 31 kop. czyli 57460277 korcy żyta, a przerachowując to na wartość Marki Polskiej otrzymamy cyfrę: 6895233240000 Mkp. Na stronicy 190 tegoż rocznika widzimy, że Rząd Rosyjski w 1912 roku wydatkował na rzecz b. Królestwa Polskiego 140326672 Rb. 43 kop. czyli 35081668 korcy żyta a po przerachowaniu tego na wartość Marki Polskiej otrzymamy 4029800160000. A zatem po odliczeniu wydatków od dochodów otrzymamy, że Rząd Rosyjski tylko z 10 gubernji b. Królestwa Polskiego pobierał dochodu N-tto (zysku) z podatków skarbowych 1685433080000 Mkp., czyli 89514435 Rb. 88 kop., albo inaczej 22379609 korcy żyta.

Porównajmy teraz te cyfry z cyframi budżetu Państwa Polskiego. Budżet nasz na I kwartał r. b. wynosi 1,160,000,000,000 mk. więc na rok przypuszczalnie wyniesie 4,640,000,000,000 mk. czyli prawie tyle ile wynosiły wydatki w 1912 r. W b. Królestwie Polskim na utrzymanie wojska, urzędów, szkół, cerkwi, gdyż po za temi wydatkami Rząd Rosyjski innych wydatków w b. kongresówce nie miał. A jakież są obecnie nasze dochody? Oto na połowę budżetu Rząd nasz niema pokrycia.

Weźmy teraz pod uwagę drugi przykład. Po ustanowieniu Gdańska miastem wolnym Obligacje tegoż wolnego miasta Gdańska notowano na giełdzie w styczniu 1920 roku 37 fenigów, a więc wartość jej stanowiła zaledwie ¼ wartości Marki Polskiej. Kiedy Rząd Polski przejął koleje Gdańskie, w tym samym obciążył budżet wolnego m. Gdańska, kiedy koszty utrzymania portu Gdańskiego przeszły na rach. Międzynarodowy, a więc i tu obciążono budżet Gdański wreszcie, kiedy senat Gdański przeprowadził sanacje podatków i w ten sposób pogodził dochód z rozchodem—obecnie obligacje wolnego miasta Gdańska notowane są 2,32 fen. Po rozważeniu powyższego każdy z Czytelników odgadnie, że główną przyczyną spadku Marki Polskiej jest nie co innego jak brak pokrycia budżetowego, a brak ten tłumaczy się niskiem opodatkowaniem ludności.

Otóż jak widzimy ustalenie i podwyższenie wartości Marki Polskiej zależne jest jedynie od podwyższenia podatków, to też kiedy Rząd przystąpił do tej reformy, nie powinniśmy na to narzekać, a przeciwnie przyjąć podwyżkę podatków z całym uznaniem w przeświadczeniu, że naprawdę już po tylu latach niepewnych przechodzimy nareszcie do życia normalnego.

W. Zieliński.

Niemi Przyjaciele.

„Prawdziwego przyjaciela poznasz w nieszczęściu" mówi stare przysłowie. Ponieważ czasy wojenne dużo nieszczęść przyniosły ludzkości i niema takiego szczęśliwca, którыby w okresie tułaczki nie zaznał biedy, wyrobiliśmy sobie złe pojęcie o ludziach, do których o pomoc musieliśmy często kołatać.

Wspomnienie z czasów przeżytej na obczyźnie doli, a następnie i ciężka walka o byt w swoim kraju, kiedy pogrążeni w biedę i nędzę szukaliśmy beznadziejnie pomocy i współczucia u bogatych sąsiadów, utrwaliły nas w smutnym, lecz prawdziwym przekonaniu, że bezinteresownych przyjaciół wśród ludzi znaleźć trudno. A jednak człowiek ma szczerych przyjaciół—są niemi zwierzęta nasze domowe. Wie o tem najlepiej rolnik, gdyż bez pomocy tych stworzeń, nie byłby tem czem jest. Rozgoryczony rolniku—nie znalazłeś przyjaciół wśród ludzi, za to masz ich najszczerszych wśród zwierząt domowych, tych istot niemych, które pracują wspólnie z Tobą, dźwigając gospodarkę zrujnowaną przez wojnę i przyczyniają się głównie do twego dobrobytu.

Ten niemy druch Twój i najszczerszy przyjaciel nie opuszczał Ciebie w biedzie, wspólnie głodował i wspólnie pracował, aż do wyczerpania

utraty sił, a nawet i życia. Zawdzięczając tym przyjaciołom, masz u siebie w kraju to wszystko, co zaspakaja twoje skromne potrzeby życiowe, boć przyjaciel koń uprawia twoją glebę, krowa zasila ciebie w mleko, trzoda chlewna daje ci tłuszcz i mięso, owca przyodziawek, a pies Burek strzeże Twego mienia.

Wierność bezinteresowność i przywiązanie tych szczerych przyjaciół zmusza uczciwego gospodarza rolnika do otaczania ich niemym przyjaciołom nie działa się krzywda.

Jednakże ten dług wdzięczności, zaciągnięty względem niemych pracowników, najczęściej bywa niesumiennie wypłacany. Często daje się widzieć taki obrazek: Koń źle odżywiany wynędzniały przy pracy ciężkiej ustaje, wtedy zły gospodarz w pasji okłada go bezlitośnie kijem. Nieszczęśliwe stworzenie zbiera resztki sił, szarpie się w uprzęży, w końcu wyczerpane pada.

Człowiek oprawca zachodzi z przodu, chwyta za uzdę i kułakami bije w pysk bezbronne stworzenie. Zastanów się zły gospodarzu, czy to nie jest rozprawa zwyrodniałego człowieka.?

Gdyby ten koń posiadał dar słowa i przemówił wtedy do ciebie, jestem przekonany, że sam byś zapłakał, wyczuwając cały ogrom tej niesprawiedliwości, jaką zastosowałeś do niego.

Jest legenda pośród ludu wiejskiego, że w wigilję Bożego Narodzenia zwierzęta domowe uzyskują dar słowa i prowadzą rozmowy między sobą.

Jeżeli gospodarz podsłucha tej rozmowy spotka go, wielkie nieszczęście. Nie wolno więc podsłuchiwać, a wielka szkoda, gdyż nie jeden z gospodarzy znacznie by się poprawił w stosunku do do tych których krzywdzi.

Krzywdę wyrządzamy świadomie i nieświadomie. Świadomie krzywdzimy wtedy, kiedy wymagamy od stworzenia nadmiernej pracy, a przez głupią oszczędność nie chcemy mu dać tych najzbędniejszych warunków, jakie związane są z jego odżywianiem i siłą fizyczną (złe odżywianie i źle zaopatrzona stajnia). Świadomie krzywdzimy i wtedy, kiedy niesprawiedliwie, najczęściej w złości, mymierzamy doraźne kary, batem, kijem, za pomocą pięści i nóg.

Nieświadomie wyrządzamy krzywdę przez brak potrzebnych wiadomości przy hodowaniu, żywieniu i niewłaściwym leczeniu. Puszczanie krwi, wycinanie paskudnika, zadawanie lekarstwa przez nos i t. p. eksperymenty kaleczą i prowadzą do poważnych komplikacji, często kończących się śmiercią. Spóźnione zwracenie się o pomoc lekarską kiedy wioskowi znachorzy nie pomogli, również zaliczam do czynów nieświadomych, tłomaczonych tylko brakiem oświaty. Będąc szczerym przyjacielem tych niemych pracowników, biorę ich pod swoją opiekę i postaram się każdą wyrządzoną im krzywdę piętnować.

W szeregu następnych artykułów, oprócz zaszczepienia człowiekowi szczerszej przyjaźni do naszych zwierząt domowych, co będzie moją myślą przewodnią, sprobuje w jaknajdostępniejszej formie dać czytelnikom niezbędne wskazówki, jak pielęgnować stworzenia, jak ich hodować, odżywiać, a najważniejsze jak ratować przy wszelkich nagłych zasłabnięciach i jakie choroby najczęściej zdarzają się u rozmaitych gatunków zwierząt domowych.

W następnym artykule będę mówił o przyjacielu koniu.

O. W.

Życie samorządowe powiatu.

Sprawozdanie z działalności Wydziału Powiatowego.

Wydział Powiatowy na posiedzieniu w dniu 23 lutego r. b. rozpatrzył ogółem 42 spraw, z których 18 spraw dotyczyło wewnętrznej gospodarki gmin, i 24 sprawy gospodarki Sejmiku.

Między innemi uchwalono:

1. Wobec tego, że Nadzwyczajny Komisarjat do walki z epidemjami likwiduje szpital epidemiczny we Włodawie, Wydział Powiatowy postanowił zwrócić się do odnośnych władz o przekazanie Sejmikowi Szpitala epidemicznego, celem uruchomienia szpitala powszechnego na 25 łóżek.

2. Przystępując do uzdrowienia stosunków drogowych od administracji drogowej Sejmiku, Wydział Powiatowy między innemi postanowił zakupić czapki mundurowe dla dróżników, przez co nie tylko władze drogowe będą miały ułatwioną kontrolę nad czynnościami dróżników, lecz i ogół ludności będzie miał możność stwierdzenia czynności tychże dróżników.

3. Administrację taboru Sejmiku przekazano intendentowi p. Kinerowi.

4. Celem postawienia przy sierocińcu im Tadeusza Kościuszki we Włodawie ogrodnictwa i warzywnictwa na wysokości zadania, zaangażowano specjalistę ogrodnika. Będzie to jeden z warsztatów pracy dla sierot pozostających w schronisku.

5. Celem umożliwienia kształcenia się w gimnazjum w Chełmie Wydział Powiatowy przyznał stypendja po 300.000 mk. następującym

Zofji Nowickiej, Romanowi Ostrowskiemu, Józefowi Klawdzie, i Tadeuszowi Nowickiemu

6. Wobec tego, że mieszkańcy niektórych wiosek samowolnie wyrębują drzewa przydrożne, postanowiono wysłać do Urzędów Gmin rozporządzenie zabraniające tej samowoli, oraz względem tych którzy samowolę tę już popełnili wystąpić na drogę sądową.

7. Ponieważ gminy Hańsk, Wola Wereszczyńska, Uścimów i Włodawa w roku bieżącym przystępują do budowy gmachów Urzędów gminnych Wydział Powiatowy zarządził konferencję przedstawicieli tych Rad gminnych, która wypowiedziała się za budową sposobem przedsiębiorczym. W celu jednak zaoszczędzenia kosztów administracji Wydział Powiatowy zarządził jedną wspólną dla tych gmin administrację i dozór budowy

8. Zatwierdzono budżety miasta Parczewa na sumę mk. 74, 716 930 i gminy Włodawa na sumę mk. 54, 495, 667, zaś budżet gminy Wyryki zwrócono celem przedłożenia raz jeszcze zebraniu gminnemu.

9. Zatwierdzono opłaty od rzeźni w m. Parczewie.

10. Wreszcie za niewykonywanie zarządzeń Urzędów gminnych, Wydział Powiatowy postano-

wił udzielić nagany sołtysom: a) Pundzie ze wsi Kodeniec b) Makarewiczowi z Wisznic, zaś wystąpić do p. Starosty z wnioskiem o ukaranie w drodze administracyjnej aresztem sołtysów Szwaja i Suchoraba z gminy Dębowa Kłoda.

Z miast.

Sprawy administracyjne.

Rada Miejska m. Ostrowa postanowiła pobierać za ubój w rzeźni miejskiej od cieląt do 1 miesiąca, owcy, barana po 1000 mk. od cieląt do $^1/_2$ roku 1400 mk. od jałówek do roku 2000 mk. powyżej roku 3000 mk. od świń 3000 za sztukę.

Rada Miejska w Parczewie postanowiła pobierać tytułem czynszu dzierżawnego od budek wynajętych kupcom wartość ceny zboża, określając czynsz dzierżawny rocznie od 4 do 16 korcy żyta.

Rada Miejska w Parczewie postanowiła wystąpić do rządu o sprzedanie względnie wydzierżawienie miastu państwowego młyna wodnego. Rada projektuje odremontować młyn, wstawić turbiny i uzyskać motor do oświetlenia miasta elektrycznością.

A możeby tak za przykładem Parczewa i nieruchoma Rada Miejska we Włodawie pomyślała o oświetleniu miasta. Możeby już czas zakończyć egipskie ciemności panujące w stolicy powiatu i mieć litość nad obywatelami rozbijającemi wieczorami nosy, a do tego kiepskie bruki miejskie.

Taż Rada nabyła na własność miasta gmach dotychczasowej rzeźni za cenę 3000.000 mk.

Równocześnie Rada postanowiła podwyższyć taksy uboju od wołów i krów na 4000 mk. od cieląt i baranów do 1500 mk. od świń do 4000 mk.

Sprawy regulacji.

Rada miejska Ostrowa postanowiła przystąpić do regulacji miasta i na ten cel przyjęła ofiarowaną przez Ministerstwo Robót Publicznych pożyczkę w wysokości 2500000 mk.

Bardzo rozsądnie mogą z Ostrowia brać przykład inne Rady, które swego czasu nie zgodziły się na przyjęcie pożyczki udzielanej przez Rząd na inwestycje miast.

Sprawy podwodowe.

Rada Miejska w Ostrowiu postanowiła wydzierżawić powinność podwodową przez licytację oznaczając cenę ryczałtową na równoważnik 2 pudów 15 funtow owsa dziennie dzierżawca będzie otrzymywać wynagrodzenie miesięcznie wedle cen ustanawianych przez Magistrat.

Do obowiązków dzierżawcy należy dostarczać wszelkich podwód prócz furmanek do zwiezienia drzewa i przewiezienia rekrutów.

Sprawy oświatowe.

Rada Miejska w Parczewie uchwaliła budżet szkolny na 1922 r. na ogólną sumę 13,460,750 mk.

Sprawy ogólne.

Rada miasta Ostrowa postanowiła wystąpić do Głównego Urzędu Ziemskiego o wydzielenie pod budowę szkoły ośrodka z majątku poduchownego.

Rada Miejska Ostrowa postanowiła przystąpić do Banku komunalnego w charakterze członka z udziałem 5 akcji.

Naturalnie w ten sposób miasto musi korzystać z pożyczek a równocześnie popiera się instytucję finansową komunalną.

Taż Rada Miejska postanowiła przystąpić do Towarzystwa wzajemnej Pomocy Matek w Lublinie z udziałem 50000 M.

Pomimo sprzeciwu kilku widocznie nieuświadomionych radnych. Rada Miejska zrozumiała potrzebę popierania instytucji humanitarnej.

Taż Rada postanowiła wysłać delegację do Ministerstwa Spraw Wewn. w sprawie wydzielenia Ostrowa do powiatu Lubartowskiego.

A możeby Rada pomyślała nad tem' że są ważniejsze sprawy jak gospodarcze,, które nie pozwalają odłączać gmin i miast z powiatu Włodawskiego?

Rada Miejska Ostrowa asygnowała na budowę pomnika Ks. Brzóski 25000 M.

Z gmin.

Sprawy administracyjne.

Zebranie gminne w Sobiborze postanowiło ściągać z płatników wzbraniających się wpłacać podatki gminne po 2% z włóki miesięcznie.

Bardzo rozsądna uchwała!

Nie należy dopuścić aby gminiacy wpłacenia podatków spekulowali na zniżce waluty

Tylko % zwłoki za niski.

Toż Zebranie postanowiło powołać do życia Komisję drogową, któraby się zajęła remontem dróg i mostów.

Trochę wprawdzie późno po 4 latach urzędowania Rady wyłoniać komisję—ale lepiej później aniżeli nigdy.

Sprawy szkolne.

Zebranie gminne gm. Sobibór postanowiło uruchomić szkołę w Ossowie i Zhereżu i wstawiło na remont odpowiednie sumy.

Bardzo słusznie! Skoro są budynki gminne szkolne, nieładnieby było gdyby stały pustkami, a dziatwa rosła w ciemnocie.

Sprawy podwodowe.

Zebranie gminne w Sobiborze postanowiło wydzierżawić stójkę gminną po 300 Mk. z morgi.

Do obowiązków dzierżawcy stójki należy dostarczać furmanek dla urzędników komunalnych i państwowych uprawnionych do korzystania z podwód oraz policji i nauczycielstwa, po jednej podwodzie dla każdego z nauczycieli raz na miesiąc do Włodawy.

Należytość za podwody ma wpływać do kasy gminnej.

Sprawy ogólne.

Rada gminna w Hańsku asygnowała na budowę pomnika dla powstańca ks. Brzózki 10,000 mk.

Rada gminna w Horodyszczu postanowiła odmówić subwencji na budowę pomnika ks. Brzózki.

Nie wypadało, Podlasiacy, takiej uchwały powziąć. Czy

szkoda wam kilku tysięcy na uczczenie bojownika za niepodległość.

Zebranie osadzkie w Sławatyczach postanowiło odnieść się do Dyrekcji Poczt o założenie w Sławatyczach Urzędu pocztowego opodatkowując się na ten cel po 1000 mk. od rodziny.

Bardzo rozsądna uchwała. Osada Sławatycze jako handlowa, powinna posiadać Urząd pocztowy który w znacznym stopniu przyczyni się do podniesienia osady.

Rada gminna w Wyrykach postanowiła delegować jednego ze swych członków do sprowadzenia dla ludności na jej koszt owiec i rasowej trzody chlewnej.

Uchwalę Rady gminnej winne naśladować inne Rady, sprawa zaprowadzenia hodowli rasowych świń i owiec jest pierwszorzędnej wagi i w tym kierunku właśnie Rady winne działać.

Uchwała Rady w Wyrykach świadczy o inicjatywie jej członków. Ze swej strony jednak radzimy przy zakupech porozumieć się z Tow. kółek rolniczych lub z Tow. rolniczem.

Rada gminna w Tyśmiennicy postanowiła wysłać delegację do Ministerstwa spraw Wewnętrznych w sprawie wydzielenia gminy do powiatu lubartowskiego.

Czy jednak uchwała Rady gminnej ze względu na ogólne stosunki państwowe jest wskazaną należy powątpiewać, czasami nawet interesy gospodarcze i własną wygodę należy poświęcić dla interesów narodowych. Czy radni z Tyśmiennicy się nad tem zastanawiali? zdaje się nam, że nie.

Wiadomości polityczne.

Sprawy wewnętrzne.

Onegdaj odbyło się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem Pana Prezydenta Ministrów *Sikorskiego* kilkodniowa konferencja w sprawie ustalenia zasad administracji państwowej, oraz projektów Ustaw do Ciał Samorządowych.

W konferencji tej brali udział najwybitniejsi znawcy administracji państwowej, oraz samorządów, między innymi Wojewoda Lubelski p. Stanisław Moskalewski.

Po kilkodniowych obradach podzielono pracę na podkomisje, które najdalej w przeciągu miesiąca winne przedłożyć gotowy materjał pod obrady planu konferencji. Jest nadzieja, że wyniki obrad ludzi fachowych, którzy będąc zdala od wpływów politycznych najlepiej osądzić mogą, jaki ustrój administracyjny i samorządowy jest dla Rzeczypospolitej Polskiej najkorzystniejszy, w znacznym stopniu przyczynia się do naprawy i ujednostajnienia ustroju wewnętrznego Polski.

* * *

Minister Skarbu wniósł do Rady Ministrów gotowy projekt Ustawy o naprawie Skarbu. Projekt ten dzieli się na następujące działy:

I. Budżet.
II. Stały miernik w budżecie.
III. Przedsiębiorstwa państwowe.
IV. Oszczędności.
V. Wzmożenie dochodów.
IV. Sposób pokrycia deficytu.

Nowością w projekcie stanowi wprowadzenie miernika złotego przy obliczaniu dochodów państwowych, oraz przy określeniu ostatecznej granicy wydatków.

Dla pokrycia deficytu przewidzianem jest wprowadzenie jednorazowego nadzwyczajnego podatku majątkowego, oraz podatku od nieruchomości miejskich w wysokości 3% od czynszu pobieranego w złocie przed wojną. Pozatem podwyższone zostaną wszystkie podatki, oraz opłaty skarbowe i monopolowe do norm przedwojennych.

Dział o oszczędnościach przewiduje zupełne zwinięcie Ministerstwa Zdrowia Publicznego, oraz stworzenie z istniejących dotychczas trzech Ministerstw. Robót Publicznych, Poczt i Telegrafów i Ministerstwa Kolei Żelaznych jednego tylko Ministerstwa Komunikacji.

* * *

Sejm na posiedzeniu plenarnem w dniu 16-go lutego b. r. uchwalił nowy regulamin Izby.

W czasie dyskusji nad regulaminem przedstawiciel klubu ukraińskiego postawił wniosek o dopuszczenie do obrad wszystkich języków mniejszości narodowych w Polsce.

Wniosek ten jednak został odrzucony, ze względu na niemożliwość uczynienia z Trybuny Sejmowej Wieży Babel.

* * *

Senat na posiedzeniu w dniu 15 lutego r. b. przyjął znaczną większością głosów uchwalony przez Sejm preliminarz budżetowy na pierwszy kwartał 1923 roku.

* * *

Komisja do walki z drożyzną obradowała nad nowelą do Ustawy z 5-go sierpnia 1922 roku. Nowela ta przewiduje znaczne kompetencję Komisarzy do walki z drożyzną w sprawach wywozu artykułów pierwszej potrzeby poza granicę państwa, oraz represji administracyjnej zamagazynowania i ukrywania towarów.

* * *

Komisja Oświatowo-Konstytucyjna zastanawia się nad sprawą umożliwienia polskiej młodzieży akademickiej korzystania w całej pełni ze studjów na polskich uniwersytetach. Wobec bowiem przepełnienia uniwersytetów, liczba uczącej się młodzieży musi być ograniczona.

Ponieważ zachodzi obawa, że zamożniejsza stosunkowo młodzież żydowska, mająca znacznie lepsze warunki do kształcenia się, uzyska przewagę, nie dopuszczając do pracy naukowej młodzieży polskiej, wyłoniła się konieczność ograniczenia liczby uczącej się młodzieży, w stosunku do liczby ludności. (Numerus Clausus).

W powyższej sprawie toczyła się w obydwuch Komisjach ożywiona dyskusja, która dotychczas nie doprowadziła jeszcze do żadnych konkretnych rezultatów.

Sprawy zagraniczne.

Wykonując uchwałę Ligi Narodów Rząd Polski przystąpił do zajęcia części pasa neutralnego w Wileńszczyznie przyznanej Polsce. Dla zamanifestowania swoich pokojowych tendencji, Rząd Polski użył do obsadzenia przyznanych mu prawnie obszarów policji państwowej i wojska, mimo

to jednak Litwini w niektórych odcinkach stawiali zacięty zbrojny opór, ostrzeliwując niejednokrotnie wkraczające organy policji państwowej ciężką artylerją.

Taktyka Litwy spotkała się z ostrym potępieniem całej prasy francuskiej i znajdzie swoje echo na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

* * *

Sprawa Kłajpedy została na Radzie Ambasadorów przysądzona na korzyść Litwy, definitywne jednak przyznanie obszaru Kłajpedy Litwie Kowieńskiej zawarunkowała Rada Ambasadorów od zagwarantowania Polsce szerokiej możności skorzystania z portu w Kłajpedzie i udziału jej w Radzie Portowej.

* * *

Parlament francuski uchwalił pożyczkę w wysokości 400,000,000 franków, czyli około tysiąca miljarda marek dla Polski.

Kronika.

Sprawozdanie z Walnego Zebrania Oddziału P. T. C. K. we Włodawie.

W dniu 25 lutego r. b. w sali posiedzeń Sejmiku odbyło się walne zebranie członków Oddziału Polskiego T-wa Czerwonego Krzyża we Włodawie.

Zebraniu przewodniczył Dr. Godlewski, pióro trzymał p. Bielański. W bardzo ożywionej dyskusji nad działalnością dotychczasową C. K. oraz nad programem działalności na przyszłość między innymi zabierali głos: przewodniczący Dr. Godlewski, Dr. Snirski, p. Poraziński, p. Dunin p. Dawid, p. Antoniewski, p. Kalksztein, p. Kazimierczuk, p. Bielański i inni. W końcu przewodniczący wyjaśnił zebranym, że w myśl statutu P. T. C. K. Zarząd wybierany jest z pośród Członków Komitetu i przez ten że komitet. Ze względu jednak na to, że komitet wybrany w 1920 r. jest obecnie zdekompletowany, walne zebranie winno takowy uzupełnić, a to celem dokonania wyboru nowego Zarządu. Walne zebranie przez aklamację powołało do komitetu następujących:

Starostę p. Wielanowskiego, p. Bielawskiego p. Borcza, p. Ceranowinównę, p. Antoniewskiego, p. Bartnickiego, p. Kalksztelna p. Bera, p. Świetlińskiego Józefa, p. Kazimierczuka, p. Manora.

Po dokonaniu wyboru, przewodniczący zamykając zebranie, ogłasza, iż nowoprzybrany komitet winien się zebrać w tejże sali Sejmiku w dniu 6 marca r. b. o godz. 8 w wieczór a to celem dokonania wyboru nowego Zarządu.

Wieczór ku uczczeniu Kopernika.

Dnia 24 b. m. staraniem Stowarzyszenia urzędników państwowych we Włodawie odbył się przy licznie napełnionej sali publicznością wieczór ku uczczeniu rocznicy czterysta pięćdziesięcioletniej urodzin sławnego astronoma Mikołaja Kopernika.

Ładnie opracowany odczyt wygłosił zastępca starosty p. Żurakowski. Resztę wieczoru wypełnił program muzykalny.

Licznie zgromadzona publiczność przy dźwiękach orkiestry wojskowej, przeplatanych humorystycznemi monologami pp. Mańkowskiego i Porazińskiego, ochoczo bawiła się, urozmaicając spędzony przy stolikach czas rozmową i żywo kursującą pocztą.

Należy podnieść, że pod przewodnictwem nowo obranego Prezesa p. Bielowskiego i przy żywym współudziale, zawsze gorliwej członkini zarządu p. Cyranowiczowej, klub urzędniczy zaczyna się ożywiać i może naprawdę stanie się miejscem grupującem tak dla rozrywki jak i dla wymiany myśli bądź co bądź liczną inteligencję Włodawską. Zarządowi w jego zamiarach zasyłamy „Szczęść Boże".

Nieprzestrzeganie obowiązujących rozporządzeń

Najbardziej samorządowo jednak we Włodawie usposobieni są nasi fryzjerzy. Pomimo wydanych przez Ministerstwo rozporządzeń mających na celu zaprowadzenie pewnej czystości w rezurach i grożących surowemi karami za nieprzestrzeganie tychże, nasi golibrodzi solidarnie ignorują zarządzenia władz państwowych, widocznie uważają, że nikt nie powołany nie powinien się wtrącać do tak prywatnego lokalu jak „salony fryzjerskie" Możeby tak p. Lekarz powiatowy wejrzał dokładnie w tą sprawę i pouczył fryzjerów, że przecież i oni czasami muszą podlegać przepisom sanitarnym.

Jeszcze w sprawie światła.

Ktoś, kiedyś nam obiecywał, że nareszcie i Włodawa zostanie oświetlona, lecz po za temi i tą jedną latarnią—do dziś po omacku, a w czasie odwilży po błocie i kałużach brniemy.

Czyż naprawdę niemożna mieć błysku nadziei?

Czy ta Włodawa ma być skazana na wieczne upośledzenie? Jeżeli nie możemy mażyć o tak luksusowem świetle elektrycznem, czy nie dałoby się zastosować światła naftowego?

Wszak bardzo wiele miast w ten sposób swoje ulice oświetla. Sądzimy, że tutaj p. Starosta mógłby nacisk wywrzeć na Magistrat, by tym ciemnościom kres położyć.

Wypadki.

— Dnia 10/II r. b. w jeziorze pod folwarkiem Uścimów tejże gminy utopił się Feliks Kujawa syn Józefa lat 27 mieszk. wsi Komarówka, gm. Wola Wereszczyńska. Kujawa szedł ponad jeziorem w czasie silnego wiatru, który zerwał mu czapkę i poniósł na lód, Kujawa chcąc złapać swoją czapkę począł biedz za nią i natrafił na słabo zamarźnięty lód który załamał się pod nim,—wskutek czego Kujawa utonął.

— Dnia 16/II r. b. o godz. 17-ej m. 30 we wsi Wójesz gm. Wola Wereszczyńska utonął Piotr Leplecik syn Stefana lat 32, wymieniony poszedł przez jezioro do stogu po siano i wracając z takowym do domu, natrafił na cienki lód który pod nim załamał się. Leplecik nie mogąc się wyratować—utonął.

— Dnia 23.II r. b. w folwarku Hańsk tejże gminy w celu samobójczym w sieni swego domu na drabinie powiesił się Józef Woch; przyczyna samobójstwa na razie nie ustalona.

— Dnia 22.II r. b. we wsi Okoninka, gminy Włodawa, dokonano 2-ch napadów, a mianowicie: na dom Andrzeja Horoszczaruka, którego zamordowali zaś syna jego Jana lekko ranili i zrabowali 100000 mk. 2) na dom Daniela Bartnika gdzie silnie pobili syna jego Antoniego i zrabowali 1,450,000 mk. dubeltówkę, rewolwer „Nagan" rosyjski i lornetkę. Po dokonaniu napadu bandyci zbiegli. Obydwu napadów dokonała jedna banda. Policja jest na tropie bandy.

-- Dnia 25.II r. b. we wsi Majdan Stary gm. Hańsk w domu mieszkalnym Ambrożego Ruszczyka wybuchł pożar który zniszczył dom mieszkalny stodołę z oborami i zboże wypadków z ludźmi nie było.

Beplatne nauczanie w szkołach średnich

Wobec tego, że Art. 119 Konstytucji 17 marca 1921 r. brzmi: „Nauka w szkołach państwowych i samorządowych jest bezpłatna". Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zniosło opłaty za naukę w państwowych szkołach średnich. Na tejże podstawie Pan Wojewoda Lubelski okólnym rozporządzeniem z dnia 13 lutego r. b. № 683 III zwrócił się do wszystkich Sejmików na terenie Województwa o zniesieniu opłat za naukę w gimnazjach samorządowych.

Od naszych korespondentów.

Dnia 14 Lutego 1922. L. 60.

Do Redakcji Ziemi Włodawskiej we Włodawie.

Z Wisznic.

Grono osób dobrej a nieprzymuszonej woli założyło dnia 11 lutego b. r. czytelnię ludową w Wisznicach. Jak na początek, prenumeruje 2 dzienniki, tygodniki i dwutygodnik „Ziemia Włodawska". Czytelnia otwarta każdego dnia w tygodniu od godziny 5 wieczorem w lokalu tutejszej Szkoły Powszechnej. Wkładka miesięczna wynosi tylko 1000 (tysiąc) Mk. miesięcznie, co jest bardzo tanio, zważywszy, że prenumerata jednego dziennika kosztuje obecnie 7.000 Mk. na miesiąc. Skarbnikiem wybrany Wacław Strawiński, a gospodarzem nauczyciel p. Wilhelm Sawa. Od marca postanowiono zaprenumerować jeszcze 2 dzienniki. Nowej placówce Szczęść Boże!

Karol Malarz.
Nauczyciel Kier. w Wisznicach.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu K. Malarzowi. Za artykuł dziękujemy, dla niektórych względów artykuł ten ogłosimy po uprzednim porozumieniu się z Panem, przeto prosimy przy najbliższej okazji zajść do Redakcji.

Pow. Komenda Uzupełnień
Biała Podlaska
L. dz. 1604 I ST.
Nadużycie na Komisjach usunięcie tychże.

Biała Podl., d. 25 I 1923 r.

Do Starostwa we Włodawie.

By uniknąć wszelkich nieporozumień i nadużyć podczas Komisji Przeglądowych, a to ze względu możliwości stawienia się przed Komisję jednych za drugich, co szczególnie może mieć miejsce przy stawianiu się:

a) pojedynczych popisowych na podstawie list dodatkowych,

b) popisowych mających z poprzedniej Komisji Kat. „B" i podlegających powtórnemu przeglądowi,

c) stających celem oszacowania wieku i

d) członków rodziny postawionych przed Komisję, celem określenia zdolności zarobkowej przy złożeniu podania z art. 61 i 62.

Koniecznem jest możliwość każdorazowego stwierdzenia tożsamości danej osoby przez Komisję:

1) za pośrednictwem osób wiarygodnych, jak to przedstawiciel Urz. Gmin. lub

2) na podstawie dowodów tożsamości posiadanych przez daną osobę t. j. jakąbądź legitymację obowiązkową z fotografją, a stwierdzoną przez Władzę Policyjne lub Samorządowe.

Upraszam przeto Starostwo o rozporządzenie wśród ludności o wymaganiach stawianych podtym względem po miastach gminach i ulicach; by nikt nie miał podstawy odmówić to nieświadomością wydanego zarządzenia, ponieważ Komisja Przeglądowa wkrótce będzie odmawiała stanowczo postawienia na przegląd tym, których tożsamość będzie udowodniona jednym z wyżej podanych sposobów.

Płk. *Jachimowicz* P. K. U. Komendant.

INSPEKTOR SZKOLNY
we Włodawie
Dn. 10/II 1923 r.
№ 270.

P. 1.

Okólnik.

Do P. P. Nauczycielstwa pow. Włodawskiego

Wzywam Nauczycielstwo powiatu Włodawskiego do dokładnego zaznajomienia się z programami nauczania dla 7-kl. szkół powszechnych i ścisłego stosowania się do nich. Podczas wizytacji znajomość programów musi być wykazana.

P. 2.

Wyjaśniam, że odwiedzać szkołę mają prawo podczas lekcji: Członkowie Dozoru Szkolnego, Główny Opiekun i Członkowie Rady Szkolnej Powiatowej, lecz bez prawa egzaminowania dzieci.

Przedstawiciele Duchowieństwa mają prawo egzaminowania dzieci wyłącznie z religji. Żadne inne egzamina lub zwracanie uwag Nauczycielstwu w sprawach nauczania jest niedopuszczalne.

P. 3.

Konferencje dla gminy Włodawa i Sobibór oraz lekcje praktyczne wraz z omawianiem programów będą się odbywały we Włodawie. Także konferencje dla gminy Krzywowierzba i Opole— w Opolu. Dla gm. Horodyszcze i Romanów — w Wisznicach. O terminie konferencji i temacie lekcji będą informowani wszyscy uczestnicy. Każdy z uczestników obowiązkowo musi być przygotowany do prowadzenia lekcji.

Inspektor Szkolny,
Bolesław Pierzchlewski.

Kopujcie Pożyczkę Złotą.

Ogłoszenie.

Urząd gminy Horodyszcze podaje niniejszym do wiadomości Panów Myśliwych, że oddaje w dzierżawę tereny polowania we wsi Roniny i osadzie Horodyszcze. Za cenę pobudowania kilku mostków cementowych w obrębie tych terenów.

Reflektanci na dzierżawę o szczegółowe warunki winni się zgłosić osobiście, bądź pisemnie do Urzędu gminy Horodyszcze w Wisznicach.

Wójt gminy Horodyszcze
Chadkowski.

Sekretarz
Mojsiejuk.

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy niniejszym podaje do powszechnej wiadomości, że w gminach wiejskich: Uścimowie, Włodawie, Hańsku i Woli Wereszczyńskiej w roku bieżącym będą budowane budynki Urzędów gminnych.

Budowa tych budynków oddana zostanie w przedsiębiorstwo.

Ubiegający się o wzięcie tych robót w przedsiębiorstwo winni złożyć w Biurze Wydziału Powiatowego we Włodawie do dnia 20 marca r. b. oferty z podaniem cen i warunków.

Plany, oraz szczegółowe warunki obowiązujące przedsiębiorcę są do przejrzenia w Biurze Wydziału we Włodawie.

Włodawa, dnia 1 marca 1923 r.

Przewodniczący Wydziału
Dr. Wielanowski.

Sekretarz Sejmiku
W. Zieliński.

Redaktor odpowiedzialny: Zieliński Władysław. Drukarnia Sejmiku Powiatowego w Łukowie pod zarz. W. Pietrowskiego.